

Jaki wpływ ma procedura VAT marża na proporcję

PROCEDURY | Zdaniem fiskusa obrotem do ustalenia wskaźnika odliczenia podatku jest jedynie wartość uzyskanej marży netto, z pominięciem ceny nabycia towarów, których sprzedaż jest w ten sposób opodatkowana. Podatnicy na tym tracą.

Maciej Jurczyga

Jedną z podstawowych zasad VAT jest prawo do pomniejszenia podatku należnego o naliczony. Podatnik może więc odliczyć VAT z faktur zakupu w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych. Jeżeli zakup związany jest tylko ze sprzedażą opodatkowaną, to podatnik ma prawo do odliczenia podatku naliczonego w całości. Jeśli natomiast związany jest z wykonywaniem czynności zwolnionych z VAT, to uprawnienie to nie przysługuje w ogóle.

Istnieją jednak wydatki (np. z tytułu usług księgowych, sprzątnia, energii), których nie sposób jednoznacznie i bezpośrednio, w całości lub częściowo, przyporządkować do jednego z dwóch rodzajów czynności. W celu realizacji wskazanej wcześniej zasady, potrzebny jest zatem mechanizm umożliwiający właściwy podział i odliczenie podatku naliczonego związanego z takimi wydatkami. W tym celu wprowadzono do ustawy o VAT możliwość proporcjonalnego odliczania VAT, który co do zasady pozwala na odliczenie takiej części podatku naliczonego wynikającego z zakupów związanych z czynnościami opodatkowanymi i zwolnionymi, w jakiej postaje sprzedaż opodatkowana do całości sprzedaży podatnika. Zatem dla przykładu, jeżeli połowa sprzedaży podatnika jest opodatkowana a połowa zwolniona, może on odliczyć jedynie połowę VAT naliczonego z zakupów, których nie można jednoznacznie przyporządkować do jednego z wymienionych rodzajów sprzedaży.

Szczególne zasady

Zgodnie z art. 120 ust. 4 ustawy o VAT, w przypadku podatnika wykonującego czynności polegające na dostawie m.in. towarów używanych patrz ramka, podstawą opodatkowania podatkiem jest marża stanowiąca różnicę między całkowitą kwotą, którą ma zapłacić nabywca towaru, a kwotą nabycia, pomniejszona o kwotę podatku.

RAMKA

TOWARY UŻYWANE A MARŻA

Zgodnie z art. 120 ust. 1 pkt 4 i ust. 10 tego przepisu, przez towary używane uważa się w tym przypadku ruchome dobra materialne nadające się do dalszego użytku w ich aktualnym stanie lub po naprawie, pod warunkiem, że zostały nabyte od:

- osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, niebędącej podatnikiem VAT, lub niebędącej podatnikiem podatku od wartości dodanej w innym kraju,
- podatników VAT lub podatników podatku od wartości dodanej w innym kraju - jeżeli dostawa tych towarów była zwolniona od podatku przedmiotowo lub podmiotowo,
- podatników VAT lub podatników podatku od wartości dodanej w innym kraju - jeżeli dostawa tych towarów była opodatkowana zgodnie z procedurą VAT marża.

Chodzi tu o to, aby nabywca nie miał możliwości odliczenia podatku naliczonego z tytułu nabycia rzeczy, których sprzedaż będzie opodatkowana w formie marży.

Koniec ramki

Przedstawiona w ramce definicja towaru używanego różni się od podstawowej definicji towaru używanego, zawartej w art. 43 ustawy o VAT. Uregulowano w nim, że w przypadku ruchomości, których okres używania przez podatnika dokonującego ich dostawy wyniósł co najmniej pół roku po nabyciu prawa do rozporządzania tymi towarami jak właściciel, ich sprzedaż jest zwolniona z opodatkowania. I właśnie warunek półrocznego używania jest przyczyną wprowadzenia opodatkowania w systemie marży, gdyż podatnicy handlujący towarami używanymi, których zakup zwykle nie jest udokumentowany fakturą VAT, ewentualnie jest zwolniony, przy wcześniejszej sprzedaży byłoby zobowiązani do opodatkowania całego obrotu, co zwykle wykluczałoby ekonomiczny sens całej operacji. Taka sytuacja ma często miejsce w lombardach lub komisach samochodowych.

PRZYKŁAD

MARŻA KORZYSTNIEJSZA

Podatnik handlujący samochodami zakupił od osoby fizycznej niebędącej podatnikiem VAT samochód osobowy za 100 tys. zł, po czym sprzedał go za 110 tys. zł. W przypadku opodatkowania całości sprzedaży stawką podstawową, byłby zobowiązany do odprowadzenia 20,57 tys. zł VAT, zatem przychód netto wyniósłby 89,43 tys. zł, a na całej operacji podatnik poniósłby stratę w wysokości 10,57 tys. zł.

W przypadku opodatkowania marży wynoszącej 10 tys., podatnik zobowiązany jest do odprowadzenia podatku VAT jedynie od jej wartości, a więc kwoty 1,87 tys. zł, a na całej transakcji zarabia 8,13 tys. zł.

KONIEC PRZYKŁADU

Błędne tezy

W tym miejscu dochodzimy do kluczowego zagadnienia. O ile dany podatnik ma jedynie sprzedaż opodatkowaną na zasadach ogólnych i opodatkowaną w systemie marży, nie dochodzi do konieczności proporcjonalnego rozliczenia VAT naliczonego. W przypadku jednak wspomnianych komisów i lombardów, zwykle dokonują one również czynności podlegających zwolnieniu z opodatkowania (np. pośrednictwo kredytowe w komisach i odsetki od pożyczek lombardowych), w związku z czym zachodzi konieczność wyliczenia proporcji odliczenia VAT.

Organy podatkowe (interpretacja Izby Skarbowej w Poznaniu z 18 stycznia 2008 r., ILPP2/443-82/07-4/MN; interpretacja Izby Skarbowej w Katowicach z 15 stycznia 2009 r., IBPP2/443-1014/08/UH; interpretacja Izby Skarbowej w Warszawie z 26 stycznia 2012 r., IPPP2/443-1186/11-7/KOM), z jednej strony słusznie wskazują, że w przypadku braku sprzedaży zwolnionej, sama sprzedaż w systemie VAT marża nie powoduje konieczności proporcjonalnego odliczania podatku VAT naliczonego. Wszystkie jednak powielają fałszywą tezę, że w przypadku towarów podlegających opodatkowaniu w formie marży, obrotem do ustalenia proporcji jest jedynie wartość uzyskanej marży netto, z pominięciem ceny nabycia towarów, których sprzedaż opodatkowano w formie marży.

Zgodnie z tym poglądem przykładowe wyliczenie proporcji wyglądałoby następująco:

Kategoria	licznik	mianownik
Wartość sprzedaży netto opodatkowanej na zasadach ogólnych	140.000,00	140.000,00
Wartość sprzedaży zwolnionej	0,00	20.000,00
Wartość marży netto	40.000,00	40.000,00
Cena nabycia towarów, których sprzedaż opodatkowano w formie marży (100.00,00)	0,00	0,00
łącznie:	180.000,00	200.000,00

Proporcja wynosi zatem 90 proc.

Jednak organy podatkowe, prezentując tradycyjny fiskalizm, dokonały nieprawidłowej interpretacji przepisów ustawy o VAT, bezzasadnie utożsamiając obrót z marżą. Otóż,

zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy o VAT podstawą opodatkowania jest obrót, z zastrzeżeniem m.in. art. 120 ust. 4 ustawy o VAT, zgodnie z którym podstawą opodatkowania jest marża. Marża to różnica między całkowitą kwotą, którą ma zapłacić nabywca towaru, a kwotą nabycia (pomniejszona o kwotę podatku). Nie uprawnia to jednak do twierdzenia, że marża jest obrotem. Z zestawienia tych regulacji wynika jedynie to, że co do zasady podstawą opodatkowania jest obrót, aczkolwiek wyjątkiem od tej zasady jest opodatkowanie w formie marży, gdzie podstawą opodatkowania jest właśnie ta marża.

Takie podejście uzasadnia ciąg dalszy treści art. 29 ust. 1 ustawy o VAT, definiujący obrót jako kwotę należną z tytułu sprzedaży, obejmującą całość świadczenia należnego od nabywcy (pomniejszoną o kwotę należnego podatku). Forma opodatkowania marży tworzy więc wyjątek jedynie w zakresie ustalenia jaka część obrotu jest podstawą opodatkowania, nie zaś odnośnie tego jaka część świadczenia otrzymanego od nabywcy jest obrotem.

Spostrzeżenie to jest niezwykle istotne w kontekście art. 90 ust. 3 ustawy o VAT regulującym zasady obliczania proporcji. Zgodnie z jego wytycznymi, proporcję ustala się jako udział rocznego obrotu z tytułu czynności, w związku z którymi przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego, w całkowitym obrocie uzyskanym z tytułu czynności, w związku z którymi podatnikowi przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego, oraz czynności, w związku z którymi podatnikowi nie przysługuje takie prawo. W przepisie tym nie ma słowa o podstawie opodatkowania, zatem nie ma podstawy do wskazywania marży jako samodzielnego elementu wyliczeń proporcji, a tym samym narażania podatników na negatywne konsekwencje w postaci zaniżonego współczynnika odliczenia VAT.

Prawidłowe podejście

Właściwym podejściem przy obliczaniu proporcji będzie wykazanie całości kwoty otrzymanej od nabywcy (pomniejszonej o wyliczony podatek od marży) jako obrotu z tytułu czynności, w związku z którymi podatnikowi przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego.

Prawidłowe wyliczenia proporcji powinny zatem wyglądać następująco:

Kategoria	licznik	mianownik
Wartość sprzedaży netto opodatkowanej na zasadach ogólnych	140.000,00	140.000,00
Wartość sprzedaży zwolnionej	0,00	20.000,00

Wartość sprzedaży opodatkowanej w formie marży (marża netto + cena nabycia towarów, których sprzedaż opodatkowano w formie marży)	140.000,00	140.000,00
Łącznie:	280.000,00	300.000,00

Proporcja wynosi zatem 94 proc. (93,33 proc. zaokrąglone w górę zgodnie z art. 90 ust. 4 ustawy o VAT).

Co ciekawe, prawidłowość takiego rozumowania potwierdzają same organy podatkowe, aczkolwiek jedynie w takiej sytuacji, w której działa to na ich korzyść. Przykładem może być sprawa podatnika prowadzącego m.in. działalność kantorową. K Do obliczania proporcji przyjmował on, że obrotem z tytułu sprzedaży walut jest tylko prowizja (marża), jaką płać klienci. Skutkowało to oczywiście tym, że współczynnik proporcji przybierał wartości dużo większe, niż w przypadku przyjęcia wartości całości należności, jaką klienci płać za walutę i zostało zakwestionowane przez organ podatkowy. Podatnik wniósł następnie skargę do WSA i dalej do NSA, jednak żaden z sądów nie przyznał mu racji. Zgodnie twierdziły, że przy usługach kantorowych do proporcji odliczenia VAT przyjmuje się całą wartość sprzedanych walut, a nie tylko marżę, czego koronnym dowodem jest definicja obrotu z art. 29 ustawy o VAT i nie ma żadnych podstaw, aby pojęcie obrotu dla potrzeb ustalania proporcji rozumieć inaczej (wyrok NSA z 24 stycznia 2008 r., I FSK 144/07).

Prawidłowość prezentowanego stanowiska potwierdza również logika systemu VAT, co widać na poniższym przykładzie.

PRZYKŁAD

NA ZASADACH OGÓLNYCH

W przypadku podatnika z poprzedniego przykładu, który dokonał nabycia, w związku z którym nie wystąpił VAT naliczony, wyliczono, że kwota należnego VAT z uzyskanej marży wyniosła 1,87 tys. zł, a zarobek 8,13 tys. zł.

Założmy tym razem, że zakup udokumentowany był zwykłą fakturą VAT, na której wyszczególniono podatek naliczony w kwocie 18,7 tys. zł (netto 81,3 tys. zł). Taki samochód podatnik sprzedaje za kwotę 110 tys. zł, przy czym tym razem cała wartość sprzedaży jest opodatkowana. Podatek należny wynosi więc 20,57 tys. zł. W rezultacie podatnik zobowiązany jest do zapłaty różnicy podatku w kwocie 1,87 tys. zł. (20,57 tys. zł - 18,7 tys. zł) a jego zarobek wyniósł 8,13 tys. zł [(110 tys. zł - 20,57 tys. zł) - (100 tys. zł - 18,7 tys. zł)].

Okazuje się tym samym, że gdyby ta przykładowa transakcja była opodatkowana na zwykłych zasadach, jej efekt ekonomiczny dla budżetu jak i dla podatnika byłby identyczny. Przy opodatkowaniu na zwykłych zasadach nie byłoby również wątpliwości, że w proporcji powinna być uwzględniona wartość całego obrotu, tj. 110 tys. zł pomniejszone o 20,57 tys. zł należnego VAT. Czy jest zatem jakiegokolwiek uzasadnienie, aby przy opodatkowaniu w systemie VAT marża, wartość wyliczonej proporcji była inna?

Koniec przykładu

Ewidencja i dokumentacja

Pośrednie potwierdzenie takiego podejścia można również odnaleźć w sposobie ewidencjonowania i dokumentowania transakcji. W przypadku transakcji opodatkowanej w formie marży wystawia się przecież faktury z dopiskiem „VAT marża”, które od „zwykłych” faktur różnią się tym, że wskazuje się na niej jedynie ostateczną, całkowitą wartość dokonanej sprzedaży, bez wyodrębnienia ceny nabycia towaru, marży netto i samego podatku. Gdyby obrotem miała być jedynie marża, dokumentacja musiałaby składać się ze zwykłej faktury dokumentującej marżę sprzedawcy oraz kopii dokumentu nabycia przez niego sprzedawanego towaru.

Podobnie w przypadku ewidencji za pomocą kasy rejestrującej. Zgodnie z art. 111 ust. 3b ustawy o VAT, podatnicy, u których podstawą opodatkowania jest:

- kwota prowizji lub inna postać wynagrodzenia za wykonywane usługi w ramach umowy agencyjnej, zlecenia, pośrednictwa lub innych umów o podobnym charakterze albo
- marża,

ewidencjonują na potrzeby obliczenia osiąganego przez nich obrotu oraz kwot podatku należnego całą wartość sprzedaży własnej oraz prowadzonej na rzecz lub w imieniu innych podatników. W tym celu, zgodnie z § 6 ust. 1 rozporządzenia ministra finansów z 14 marca 2013 r. (DzU poz. 363), w przypadku sprzedaży opodatkowanej w formie marży, podatnicy prowadząc ewidencję przyporządkowują dowolną wolną literę, z wyjątkiem litery "A", wartości 0 proc. (tzw. zero techniczne).

Jedynym momentem, w którym część obrotu opodatkowanego w systemie marży nie jest uwzględniana, jest deklarowanie podstawy opodatkowania oraz kwoty podatku w deklaracji VAT-7. Tutaj faktycznie wykazuje się jedynie wartość marży netto oraz kwotę podatku, odnotowując tę informację w odpowiednim polu. W konsekwencji podatnicy wystawiający faktury „VAT marża” lub dokonujący ewidencji całości obrotu w kasie fiskalnej zobowiązani są do prowadzenia odrębnej ewidencji, z której będą wynikać prawidłowe wartości. Potwierdzają to organy podatkowe, przykładowo **Pierwszy Urząd**

Skarbowy Łódź-Bałuty w interpretacji z 01 marca 2007 r. (I USB III/436/72/2006/br), w której stwierdził, że celem prawidłowego rozliczania podatku należnego z tytułu dostawy opodatkowanej w procedurze "VAT marża" podatnik ma obowiązek prowadzenia ewidencji zgodnie z zasadami określonymi w art. 109 ust. 3 i art. 120 ust. 15 ustawy VAT.

TEKST 2

Może wystarczyć jedna transakcja

OBOWIAZKI | Obrotem decydującym o możliwości korzystania ze zwolnienia od ewidencjonowania przy zastosowaniu kasy rejestrującej nie jest jedynie kwota naliczonej marży. Trzeba uwzględnić całą kwotę należną od nabywcy.

Wskazówki co do tego, co jest obrotem w przypadku opodatkowania w systemie marży, odnajdujemy także w wytycznych organów podatkowych dotyczących ustalenia momentu przekroczenia limitu obrotów zobowiązującego do rozpoczęcia ewidencjonowania sprzedaży za pomocą kasy fiskalnej. Jak można się spodziewać, w tej kwestii stanowisko fiskusa również jest spójne z jego interesem, aczkolwiek w tym przypadku ma on rację.

Skoro marża nie jest obrotem a jedynie podstawą opodatkowania, natomiast przy określaniu limitu uprawniającego do zwolnienia z obowiązku ewidencjonowania sprzedaży przy pomocy kas fiskalnych ustawodawca posługuje się pojęciem obrotu, trudno przyjąć, że przy ustalaniu momentu przekroczenia tego limitu należy brać pod uwagę kwotę marży a nie kwotę uzyskaną ze sprzedaży, pomniejszoną jedynie o podatek należny wynikający z uzyskanej marży. Wskazówką jest tutaj przywołany wcześniej art. 111 ust. 3b ustawy o VAT, zgodnie z którym ewidencjonowaniu na potrzeby obliczenia osiąganego przez podatnika obrotu podlega cała wartość sprzedaży.

Takie stanowisko organy podatkowe prezentują konsekwentnie na przestrzeni lat patrz tabela.

Tabela

KASA FISKALNA A SYSTEM MARŻY W WYBRANYCH INTERPRETACJACH

interpretacja	stanowisko fiskusa
interpretacja Urzędu Skarbowego w Piasecznie z 24. Września 2004 r. (US18/ZT/T/448-53/04/BK)	limit 40 000 zł obliczany jest od całej wartości sprzedaży uzyskanej przez komis z tytułu dostawy towarów i po przekroczeniu tej kwoty następuje obowiązek ewidencjonowania za pomocą kasy rejestrującej
interpretacja Izby Skarbowej w Poznaniu z 13 lipca 2006 r. (PP-	

C/406-16/06/MG)	
pismo Izby Skarbowej w Krakowie z 25 maja 2006 r. (T/PP/4407/105/06)	obrotem jest całość świadczenia należnego od nabywcy, pomniejszona o kwotę należnego podatku, nie zaś marża stanowiąca dla podatnika podstawę opodatkowania, w związku z czym, nie można uznać, że obrotem warunkującym możliwość korzystania ze zwolnienia od ewidencjonowania przy zastosowaniu kasy rejestrującej jest jedynie kwota naliczonej marży
Interpretacja Izby Skarbowej w Poznaniu z 18 grudnia 2009 r. (ILPP2/443-1412/09-2/SJ)	kwota uprawniająca do zwolnienia z obowiązku ewidencjonowania za pomocą kasy rejestrującej jest obliczana od całej wartości sprzedaży własnej, wobec czego do obrotu, po przekroczeniu którego będzie powstawał obowiązek ewidencjonowania sprzedaży przy zastosowaniu kasy rejestrującej, należy wliczać całą wartość należności otrzymaną od usługobiorcy (w tamtej sprawie wartość usługi turystyki wraz z naliczoną marżą)

Jako ciekawostkę w tej kwestii można przytoczyć **interpretację indywidualną Izby Skarbowej w Katowicach z 21 czerwca 2013 r. (IBPP3/443-363/13/KG)**. Dotyczyła ona sprawy, w której podatnik dokonał jednorazowej sprzedaży samochodu na rzecz osoby fizycznej, czym przekroczył limit zwalniający z obowiązku ewidencjonowania za pomocą kasy fiskalnej. Wskazał jednak przy tym, że nie zamierza dokonywać dalszej sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Organ podatkowy uznał, że obowiązek ewidencjonowania sprzedaży za pomocą kas rejestrujących uzależniony jest od wystąpienia sprzedaży, która takiemu obowiązkowi będzie podlegać, bowiem rozpoczęcie ewidencji obrotu i kwot podatku należnego przy zastosowaniu kas rejestrujących powinno nastąpić dopiero z chwilą dokonania ewentualnej kolejnej sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. Na tej podstawie stanowisko podatnika o braku obowiązku instalacji kasy zostało uznane za prawidłowe.

Co za tym idzie, w przypadku np. komisów samochodowych limit zobowiązujący do instalacji kasy fiskalnej (aktualnie co do zasady 20 tys. zł) można przekroczyć już pojedynczą transakcją, mimo że zrealizowana na niej marża może stanowić tylko niewielką część uzyskanej kwoty. W takiej sytuacji kolejna transakcja z udziałem osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej będzie musiała zostać zaewidencjonowana przy użyciu kasy rejestrującej.

Autor jest doktorem nauk ekonomicznych, biegłym rewidentem, prezesem zarządu Biura Rachunkowego JURCZYGA sp. z o.o. w Pilchowicach